

## KSIAŻĘ FREDEK NA GROSZKU

Osoby:

Narrator - aktor techniczny  
Srogi Tata - Król - dobry chłop, ale nie w humorze  
Królewicz Fredek - postać tytułowa  
Groszek - druga postać tytułowa  
Księżniczka z Kryształowego Wzgórza - nagły gość

Miejsce akcji:

Stary zamek.

Czas:

XV wiek z przerwami.

Narrator: - Król który panował za siedmioma morzami był dobry. Naprawdę. Ale miał głupiego syna i czasem nie był w humorze. Co tu ukrywać - nigdy nie był w humorze. Tego dnia był wściekły. Więc postanowił zawołać syna.

Srogi Tata: - Freeedeeek!!!

Królewicz Fredek: - Mnie wołasz, co?

Srogi Tata: - Milcz, bo cię chłostać każę!

Królewicz Fredek: - Za co, tato, za co?!

Srogi Tata: - Za to, że żony nie masz!

Królewicz Fredek: - A nie mam?

Srogi Tata: - Nie masz!

Królewicz Fredek: - Dlaczego?

Srogi Tata: - Nie chciałem ci tego mówić, ale teraz ci powiem. Bo jesteś idiotą!

Królewicz Fredek: - To niedobrze, co?

Srogi Tata: - Niedobrze!

Królewicz Fredek: - A ja myślę, że...

Srogi Tata: - Fredek, prosiłem: NIE OSZUKUJ OJCA!

Królewicz Fredek: - Oj tato, nie krzycz! Głowa mnie boli.

Srogi Tata: - Fredek, ciebie może boleć brzuch... noga... ale nie głowa! (a może?) A może...

Powiedz mi: ile tu jest palców? (pokazuje mu dłoń)

Królewicz Fredek: - Tyle? (pokazuje mu dłoń)

Srogi Tata: - A idź się utop!

Królewicz Fredek: (idzie)

Srogi Tata: - Nie, nie idź! I tak nie utoniesz. Głowa cię utrzyma na powierzchni.

Królewicz Fredek: - Tato, czego ty chcesz?

Srogi Tata: - Jesteś następcą tronu, a nie umiesz dodawać, odejmować, mnożyć, pisać, czytać, zachować się, ani wysłować. Do tego jesteś brzydki. Jesteś bardzo wszechstronny. Fredek, popatrz na siebie: czy tak wygląda królewicz z bajki?!

Królewicz Fredek: - No nie wiem.

Srogi Tata: - Postanowiłem: albo twoja głupota, albo ja! Chodź tu, będę głupotę z ciebie wypędzać! (ściąga pasa)

Królewicz Fredek: - Tato, nie przy ludziach!

(bo na widowni są ludzie)

Srogi Tata: (przyprowadza Narratora)

Narrator: (stara się odwrócić uwagę widzów) - O tam, tam, ptaszek.

Srogi Tata: (wykorzystując moment nieuwagi widzów, bije Fredka)

Królewicz Fredek: - Ała, ała, boli.

Srogi Tata: - Jakby nie bolało, to bym nie bił. Przecież ja się pocę, zakwasy mi się robią... Poproszę

o przerwę. (idzie na przerwę)

Narrator: - Pomimo starań ojca Fredek wyrósł na fajtlapę i wszystko inne na "faj...".

Srogi Tata: (wraca z przerwy) - Fredek, że nie masz żony - wiemy, że jesteś durniem - wiemy!

Najgorsze jest to, że podejrzewam, że to nie moja wina. Wszyscy w rodzinie normalni: ojciec normalny, dziadek normalny, pradziadek... nienormalny. Ale to przynajmniej był wariat! Muszę sprawdzić czy jesteś prawdziwym królewiczem. Położę cię na ziarnku grochu. Jak ci będzie niewygodnie, toś królewicz! (kładzie Fredka na ziarnku grochu) - No i jak ci?

Królewicz Fredek: (maca z przerażeniem brzuch) - Strasznie! Tak mi wgniotło plecy, że na brzuchu mi wybiło ten groszek.

Srogi Tata: - Zostaw, to pepek!

Królewicz Fredek: - Ale i tak gniecie.

Srogi Tata: - To leż. Masz szansę! (mówi i idzie)

Narrator: - Fredek leży na ziarnku grochu. Fredek, boli?

Królewicz Fredek: - Boli proszę pana.

Narrator: - Na wieść, że Fredka boli, zbiegły się królowny z okolicy.

Księżniczka: (przybiega z okolicy) - Fredek, czy znasz Księżniczkę z Kryształowego Wzgórza?

Królewicz Fredek: (unoszą się lekko) - Czy to ty?

Księżniczka: - Tak.

Królewicz Fredek: - To nie znam! (wraca do leżenia)

Księżniczka: - Co robisz?

Królewicz Fredek: - Ugniatam warzywko.

Księżniczka: - A boli?

Królewicz Fredek: - Boli.

Księżniczka: - O, to jesteś królewiczem! Ożeń się ze mną... Co?

Królewicz Fredek: (trochę woła, trochę się drze) - Tato, przyszła jakaś baba w koronie! Ożenić się z nią?!

Srogi Tata: (zjawia się pośpiesznie) - Fredek,żeń się!!!

Narrator: - No i koniec.

Srogi Tata: - Stój! Tyle lat na to czekałem! Przedłużmy tę chwilę szczęścia.

Królewicz Fredek: - Ojcie, kocham cię.

Srogi Tata: - Kocham cię, synu.

Księżniczka: - Fredek, ja też cię kocham.

Królewicz Fredek: - A ja kocham ciebie.

Narrator: - NIEDOBRZE MI!

Autorzy: Joanna Kołaczkowska, Władysław Sikora

Cenna pomoc: Andrzej Kłos